Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.08.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 175 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Wieczorem i nocą 17 sierpnia miał miejsce najtragiczniejszy od początku rosyjskiej inwazji ostrzał Charkowa (m.in. z wykorzystaniem rakiety Iskander). Co najmniej 11 cywilów zginęło, a 37 zostało rannych (wraz z postępem prac ratunkowych liczba ofiar wzrasta). Artyleria i lotnictwo agresora nie zaprzestają również ataków na Mikołajów i Nikopol oraz pozycje i zaplecze sił ukraińskich wzdłuż całej linii styczności. Ze szczególnym natężeniem ostrzeliwano i bombardowano rejony bogoduchowski i czuhujewski na południe od Charkowa, Awdijiwka i Bachmut w obwodzie donieckim, miejscowości na południe od Krzywego Rogu oraz rejon basztański obwodu mikołajowskiego. Najeźdźcy kontynuują także ostrzał przygranicznych rejonów obwodu sumskiego, zmniejszyło się natomiast natężenie ich ataków na przygraniczne pozycje armii przeciwnika w obwodzie czernihowskim. Poza bezpośrednim zapleczem wojsk ukraińskich rakiety spadły na lotnisko wojskowe Ozerne w obwodzie żytomierskim (w wyniku ataku z Białorusi uszkodzeniu miał ulec pas startowy; obiekt zaatakowano po kilkumiesięcznej przerwie) oraz infrastruktura w rejonie Odessy i w Zaporożu. Ukraińskie artyleria i lotnictwo przeprowadziły kilka ataków na pozycje rosyjskie w rejonach walk, głównie na styku obwodów mikołajowskiego i chersońskiego. Według szefa administracji okupowanego obwodu ługańskiego obrońcy ostrzelali także wrogi sztab w zajętym Lisiczańsku. Strona ukraińska oskarżyła ponadto Rosjan o ponowne ostrzelanie okupowanych Chersonia i Enerhodaru.

Siły najeźdźcze kontynuują natarcie w rejonie Bachmutu, trwają także walki na północny wschód i południowy wschód od miasta. Obrońcy odparli natarcie na wschód od drogi Bachmut–Siewiersk oraz na północ i zachód od Gorłówki, nie byli natomiast w stanie powstrzymać wojsk przeciwnika na północny zachód i południowy zachód od Doniecka, gdzie miały one osiągnąć „częściowy sukces" (odpowiednio w rejonach wsi Opytne na południe od Awdijiwki i Nowomychajliwka na południe od Marjinki). Trwają starcia o Perwomajśke przy autostradzie M04 (Donieck–Dniepr) oraz rejon przemysłowy Awdijiwki, obrońcy wciąż starają się nie dopuścić do przejęcia przez wroga pełnej kontroli nad miejscowością Pisky u wylotu trasy. Powstrzymano kolejne próby rosyjskiego natarcia na styku obwodów charkowskiego i donieckiego (Bohorodyczne i Mazaniwka). W obwodzie charkowskim Ukraińcy odparli ataki na północ od miejscowości Barwinkowe (Nowa Dmytriwka) oraz na wschód od Czuhujewa (Bazalijiwka i Lebiaże). Na styku obwodów chersońskiego i mikołajowskiego nadal toczą się walki o Biłohirkę. Niepowodzeniem zakończyły się próby rosyjskiego natarcia w rejonie Nowohryhoriwki oraz wyprowadzenia grupy dywersyjno-rozpoznawczej na tyły wojsk przeciwnika na styku obwodów chersońskiego i dniepropetrowskiego (Osokoriwka).

17 sierpnia minister obrony Ołeksij Reznikow przedstawił dane na temat potrzeb mobilizacyjnych armii ukraińskiej. W związku z ponoszonymi stratami potrzebuje ona zwłaszcza artylerzystów, łącznościowców i operatorów bezzałogowych statków powietrznych oraz specjalistów z zakresu cyberwojny. Minister stwierdził także, że nie jest możliwe „zamrożenie" konfliktu, choć nie wykluczył, że może dojść do obniżenia intensywności działań zbrojnych. Swoją prognozę uzasadnił wyczerpywaniem się sił po obu stronach oraz koniecznością uzupełnienia strat i dostarczenia nowych partii uzbrojenia i amunicji. Według Reznikowa wróg utracił co najmniej jedną trzecią potencjału bojowego wykorzystanego podczas inwazji.

Rzecznik Dowództwa Sił Powietrznych płk Jurij Ihnat oszacował zaangażowanie lotnictwa przeciwnika na 150 samolotów na dobę. W graniczących z Ukrainą rejonach Rosji, na okupowanym Krymie i Białorusi ma bazować 430 samolotów i 360 śmigłowców (dla porównania stan na 24 lutego Ihnat ocenił na 450 samolotów i 250 śmigłowców). Głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Wałerij Załużny przedstawił natomiast wyliczenia odnośnie do wysiłku artylerii wroga – ma ona przeprowadzać 700–800 ostrzałów z użyciem 40–60 tys. sztuk amunicji na dobę. W jego ocenie najeźdźcy skupiają się głównie na próbach wyparcia obrońców z obwodu donieckiego oraz z rejonu Mikołajewa, Nikopola i Charkowa. Załużny podkreślił również, że zobowiązanie Ukrainy do niewykorzystywania zachodniego uzbrojenia do ostrzałów terytorium Rosji jest przestrzegane, gdyż zakaz nie obejmuje terenów przez nią okupowanych. Odnosząc się do kwestii kontynuowania powszechnej mobilizacji, oświadczył, że obecnie nie ma potrzeby zwiększania liczebności personelu Sił Zbrojnych Ukrainy, a poborowi podlegają przede wszystkim osoby posiadające określone kwalifikacje. Wojsko potrzebuje m.in. operatorów dronów, informatyków, strzelców wyborowych, łącznościowców oraz personelu mającego opanować obsługę otrzymywanego z Zachodu uzbrojenia. Głównodowodzący wyraził także zaniepokojenie rozlokowaniem wrogich systemów rakietowych wzdłuż granicy z Białorusią i sił lotniczych na tamtejszym lotnisku Ziabrauka.

W trakcie organizowanego w podmoskiewskiej Kubince Międzynarodowego Forum Wojskowo-Technicznego „Armia-2022" resort obrony FR podpisał siedem i potwierdził 29 sygnowanych wcześniej kontraktów na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego o wartości ponad 500 mld rubli (8,5 mld dolarów). Tamtejsze siły zbrojne mają otrzymać 3700 nowych i 100 zmodernizowanych egzemplarzy, a zamówienia w większości dotyczą wyposażenia używanego w wojnie przeciwko Ukrainie. Wyszczególniono m.in. dostawy czołgów T-90M, kołowych transporterów opancerzonych BTR-82A, samochodów opancerzonych Tigr-M (w tym ze zdalnie sterowanym modułem bojowym Arbalet), bombowców frontowych Su-34, śmigłowców bojowych Ka-52M i Mi-28NM, bezzałogowych statków powietrznych (BSP) Inochodiec, Orłan-10, Orłan-30 i Eleron-3, rakiet do systemów Iskander, amunicji rakietowej 300 mm do systemów Smiercz, bomb kierowanych UAB-20 dla BSP, rakiet lotniczych powietrze–ziemia (także przeciwradiolokacyjnych), jak również remont i modernizację czołgów T80BW i bojowych wozów piechoty BMP-2. W zamówieniach znalazło się ponadto nowe wyposażenie dla Strategicznych Sił Jądrowych (w tym rakiety RS-28 Sarmat), Marynarki Wojennej (m.in. trzy kolejne okręty podwodne i dwa rozpoznawcze) oraz Sił Powietrzno-Kosmicznych (systemy S-500, satelity rozpoznawcze Lotos-M).

16 sierpnia, komentując informacje o kolejnych eksplozjach w rosyjskich obiektach wojskowych na Krymie, prezydent Wołodymyrem Zełenskim zaapelował do ludności cywilnej, aby nie przebywała w pobliżu obiektów wojskowych wroga. Dodał, że przyczyny wybuchów „mogą być różne", ale wszystkie te incydenty walnie przyczyniają się do utrudnienia logistyki sił okupacyjnych oraz redukcji zapasów jej amunicji i sprzętu wojskowego.

Ukraiński resort spraw wewnętrznych oświadczył, że od 24 lutego wszczęto ponad 1200 postępowań karnych przeciwko osobom, które podjęły współpracę z okupantem: 627 z tych spraw dotyczy dobrowolnego podjęcia pracy w kolaboracyjnej administracji lokalnej, a 313 – uczestnictwa w działających na rzecz Rosjan grupach dywersyjnych. Najwięcej aktów kolaboracji bądź współpracy agenturalnej stwierdzono w obwodach: ługańskim (174), chersońskim (140), donieckim (106) oraz w Kijowie (118). MSW wyjaśniło, że ludzie wykonujący swój dotychczasowy zawód na terenach czasowo okupowanych nie będą pociągani do odpowiedzialności za kolaborację.

16 sierpnia do Lwowa przybył Sekretarz Generalny ONZ António Guterres. 18 sierpnia ma się on spotkać z prezydentami Ukrainy i Turcji. Głównymi tematami rozmów będą sytuacja wokół okupowanej Zaporoskiej Elektrowni Atomowej i poszukiwanie politycznego rozwiązania w celu zakończenia wojny. Dzień później Guterres ma się udać do Odessy, żeby ocenić funkcjonowanie korytarza zbożowego, który został utworzony przy udziale ONZ i zaczął działać 1 sierpnia.

Zgodnie z sondażem Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii (KMIS) 58% ankietowanych uważa, że w warunkach wojny ważniejsze jest posiadanie przez państwo silnego lidera niż systemu demokratycznego, a 27% respondentów ma odmienne zdanie na ten temat. Jednocześnie 79% Ukraińców wyraża przekonanie, że prezydent powinien mieć prawo do ingerowania w działalność parlamentu i rządu w celu zwiększenia obronności kraju niezależnie od podziału kompetencji (przeciw jest 16%), a 48% sądzi, że władza powinna mieć możliwość naruszania obowiązującego ustawodawstwa (z tym stwierdzeniem nie zgadza się 41% respondentów). Prawie dwie trzecie (62%) badanych uważa, że podczas wojny nie można dopuszczać nawet konstruktywnej krytyki działania rządzących (przeciwnego zdania jest 32%).

Z sondażu KMIS wynika także, że głównym źródłem informacji są dla Ukraińców: sieci społecznościowe (69%), wspólna transmisja kanałów telewizyjnych (tzw. telemaraton, 57%), rozmowy ze znajomymi (51%) i portale internetowe (39%). Do najważniejszych mediów społecznościowych należą: Telegram (korzysta z niego 44% badanych), Facebook (36%) i YouTube (36%). Na preferencje ankietowanych w tym zakresie w bardzo dużym stopniu wpływa ich wiek – w grupie 18–29 lat sieci społecznościowe jako źródło informacji wskazuje 87% respondentów, a telemaraton – tylko 28%, podczas gdy w grupie 60+ proporcje są niemal odwrotne (odpowiednio 34 i 61%).

Premier Denys Szmyhal poinformował, że Kanada ma przekazać Ukrainie 450 mln dolarów kanadyjskich na zakup gazu. Zdaniem Ministerstwa Rozwoju Hromad kraj jest gotów do sezonu grzewczego w 73%. Do 17 sierpnia zgromadzono 12,6 mld m^3 gazu (w podziemnych magazynach) i 1,9 mln ton węgla. Ponadto rozważa się wykorzystanie alternatywnych paliw, w tym 2,3 mln m^3 drewna. Wskutek agresji konsumpcja gazu zmniejszyła się o 40%.

W ramach programu relokacji biznesu z terenów zagrożonych działaniami wojennymi przemieszczono 710 przedsiębiorstw, z czego 500 wznowiło działalność. Ponad połowa z nich przeniosła się do trzech obwodów Ukrainy Zachodniej – lwowskiego (29%), zakarpackiego (18%) i czerniowieckiego (12%).

Mer Żytomierza Serhij Suchomłyn stwierdził, że w pobliżu granicy z Białorusią rozbudowywane są umocnione pozycje obronne. Utworzono kilka linii obrony z prefabrykatów żelbetowych. To już kolejna informacja potwierdzająca, że Ukraińcy nadal uwzględniają możliwość wtargnięcia wojsk wroga z Białorusi i zawczasu budują infrastrukturę inżynieryjną mającą utrudnić im ofensywę.

Doradca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak oznajmił, że rosyjscy wojskowi kazali pracownikom kolei na terytoriach okupowanych przekierować wszystkie znajdujące się tam wagony towarowe na Krym. Podwozia są demontowane, a nadwozia – wysyłane do cięcia na złom. Kolejarzom nakazano pozostawienie jedynie wagonów przydatnych do transportu sprzętu wojskowego i służących utrzymaniu komunikacji osobowej na zajętych terenach. Według Podolaka działania te świadczą o tym, że okupanci kontynuują rabunek ukraińskiego mienia, podważając w ten sposób plany integracji z Rosją.

Chcąc ograniczyć straty wśród doborowych jednostek wojskowych, armia agresora kontynuuje tworzenie „batalionów ochotniczych” w regionach FR. W Tomsku przeprowadza się spotkania w przedsiębiorstwach państwowych, podczas których mężczyźni w wieku 18–60 lat zachęcani są do podpisania półrocznego kontraktu i wzięcia udziału w „operacji specjalnej”. Organizatorzy podkreślają, że jednostka będzie zajmowała się wyłącznie wsparciem logistycznym żołnierzy walczących na froncie, przed wysłaniem na Ukrainę „poborowi” przejdą dwutygodniowe szkolenie, a ich miesięczne wynagrodzenie ma wynosić do ok. 220 tys. rubli (3,5 tys. dolarów). Ochotnikom obiecuje się też status uczestników działań wojennych i wszelkie świadczenia (w szczególności emerytury), coroczne „leczenie uzdrowiskowe” dla wolontariusza i jego rodziny, a także pozakonkursowe przyjęcia dzieci na studia.

Komentarz

- O ile okresowe zintensyfikowanie przez Rosjan ostrzału określonych rejonów bądź ponowne bombardowanie tych samych celów wpisuje się w logikę działań wojennych, o tyle wzmożony w ostatnich dniach atak na Charków należy postrzegać jako swoistą zemstę agresora za ukraińskie działania dywersyjne na Krymie. Największe szkody przyniosła mu eksplozja na lotnisku Saki 9 sierpnia – wysadzenie w powietrze składu amunicji przyczyniło się do zniszczenia lub uszkodzenia ośmiu samolotów (wcześniejsze informacje o dziewięciu nie potwierdziły się), zaś w wybuchach 16 sierpnia ucierpiały nieduży skład amunicji i budynek koszar przy lotnisku. Abstrahując od poczynionych przez stronę ukraińską strat, dopuszczenie do nich oznacza blamaż służb zajmujących się ochroną tzw. głębi operacyjnej ugrupowania. Przeprowadzenie odwetu za doznane upokorzenie – najczęściej w formie wzmożonych ataków na cywili – wpisuje się w rosyjską tradycję prowadzenia wojny i miało już miejsce także w obecnej fazie agresji przeciwko Ukrainie (m.in. po zatopieniu krążownika rakietowego „Moskwa” – flagowego okrętu Floty Czarnomorskiej).

- Ujawnione w trakcie forum „Armia-2022” plany zakupienia przez Rosję uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jak również informacje ukraińskich wojskowych odnośnie do wysiłku artylerii i lotnictwa agresora potwierdzają, że blisko pół roku trwania tzw. specjalnej operacji wojskowej kosztowały rosyjską armię niemało trudu. Niewielki zakres zamówionych prac modernizacyjnych (łącznie ok. 100 czołgów i bojowych wozów piechoty) świadczy jednak o tym, że poniesione straty nie są dla niej na tyle dotkliwe, by była ona zmuszona położyć główny nacisk na szybsze i tańsze od produkcji nowych egzemplarzy unowocześnienie już posiadanego uzbrojenia. Za wyjątek należy uznać nowoczesne BSP, których zapasami z czasów sowieckich Rosja nie dysponuje. Ich nowe dostawy zamówiono do razu u trzech wytwórców, którzy – według wcześniejszych informacji – już wcześniej podjęli działania na rzecz zintensyfikowania produkcji. Doświadczenia bojowe obu stron potwierdzają, że wszelkiego rodzaju drony są tyleż przydatne na współczesnym polu walki, co podatne na zniszczenie.
- Polityka informacyjna władz Ukrainy w kwestii wybuchów w rosyjskich obiektach wojskowych na Krymie ma cechy dobrze przygotowanej operacji psychologicznej, której celem jest wzniecenie paniki wśród okupantów. Nieujawnianie szczegółów i okoliczności przeprowadzanych ataków i tworzenie wokół nich aury tajemniczości zwiększa niepokój Rosjan i podważa pozycję Floty Czarnomorskiej jako gwaranta bezpieczeństwa Krymu. Posunięcia Ukraińców skutecznie kwestionują sprawność i dobre przygotowanie armii przeciwnika do prowadzenia działań bojowych. Ważnym elementem zwiększania presji jest zapowiedź dalszych ataków na głębokie zaplecze sił najeźdźczych, w tym możliwość uszkodzenia lub zniszczenia mostu Krymskiego, łączącego półwysep z Rosją.
- Od 1 do 17 sierpnia ukraińskie porty opuściły w sumie 24 statki transportujące łącznie ponad 600 tys. ton zbóż i olejów roślinnych. Choć liczby te są znaczące, to daleko im do tego, by osiągnąć wartości poziomu eksportu zakładane przez władze w Kijowie (100 statków przewożących łącznie 3 mln ton towarów miesięcznie).